

Kuklo, Cezary

„Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początków XVIII wieku”,
Krzysztof Mikulski, Toruń 1999 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 92/2, 250-253

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kompetencje oraz sposób rozliczania. Podany został także wykaz prokuratorów, przede wszystkim piętnastowiecznych. W ogólnych zarysach poznajemy również sposób zarządzania majątkiem należącym do poszczególnych prebend, co było sprawą właścicieli, w którą kapituła nie ingerowała. Jedyny wyjątek stanowiła kwestia dysponowania dochodami przez pierwszy rok po objęciu prebendy. Ich część każdorazowy nowy właściciel powinien przeznaczać na pokrycie długów poprzednika, jego aniwersarz itp. Krótko omówiono też rodzaje transakcji, jakie przeprowadzali kanonicy (przede wszystkim sprzedaż dziesięcin). Znacznie obszerniejszy jest opis zarządu majątkiem wspólnym kapituły, a więc wsiami prestymonialnymi i dobrami stołowymi, w tym włością pabianicką. Sprawy wsi prestymonialnych to przede wszystkim długie spory o porządek optowania tych posiadłości, co regulowały postanowienia papieskie i biskupie, a także postanowienia samej kapituły. Kowalski bada także częstotliwość zmian w dzierżeniu wsi prestymonialnych (udało mu się zestawić wsie według ich atrakcyjności dla kanoników), a także sposób zarządzania nimi (wymóg utrzymywania wsi w dobrym stanie, naprawy szkód itp.). Na dobra stołowe kapituły składały się dobra pabianickie, zarządzane przez tenutariuszy z grona kanoników i dziesięciny kapitulne, również zarządzane przez kanoników–dzierżawców. W obu wypadkach ustalona część dochodu szła do kasy kapituły. Uzupełnieniem rozdziału są spisy tenutariuszy dóbr pabianickich i regensów dziesięcin.

Ostatni rozdział poświęcono domom kapitulnym w Krakowie, przedstawiającym sobą znaczny majątek. Wiadomości o nich znajdują się w *Liber beneficiorum*, a pochodzą z kwerendy w archiwum kapitulnym, której wyniki Długosz spisał w metryce kapitulnej. W większości wypadków udało się Kowalskiemu przyporządkować zapiskom Długosza konkretne dokumenty, z których pochodzą informacje (s. 209–211). Dalsza część rozdziału to wykaz domów kapitulnych (przede wszystkim przy ul. Kanoniczej i Poselskiej). Przy każdym domu podane są informacje o położeniu, kolejnych właścicielach i ewentualnych przebudowach, pożarach itd. Warto zauważyć, co podkreśla Kowalski, że kapituła krakowska konsekwentnie dążyła do skupienia nieruchomości pod Wawelem, zwłaszcza na ulicy Kanoniczej. Ostatnią część rozdziału wypełnia przedstawienie sposobów zarządu domami, co regulowały statuty kapitulne, wydawane kilkakrotnie. Ustalano w nich przede wszystkim tryb obejmowania domów, ale także obowiązujące opłaty i obowiązki właścicieli (remonty, usuwanie śmieci).

Monografia Marka D. Kowalskiego stanowi nowość w polskiej historiografii. Autor dokonał wnikliwej analizy źródeł i stworzył przejrzysty obraz uposażenia kapituły krakowskiej i sposobów zarządzania nią. Jako pierwszy tak dogłębnie przedstawił ekonomiczną stronę funkcjonowania instytucji kościelnej, potwierdzając tezę o atrakcyjności kariery kapitulnej — dawała ona nie tylko prestiż, ale także korzyści materialne. Układ książki pozwala czytelnikowi na szybką orientację w poruszanych zagadnieniach (podsumowania po każdym rozdziale) i łatwe odnajdywanie potrzebnych informacji. Praca służyć będzie badaczom dziejów diecezji krakowskiej, ale także wszystkim zajmującym się kapitułami, dostarczając materiału porównawczego i ogólnych wiadomości na temat gospodarki Kościoła. Na podkreślenie zasługuje także szereg informacji o charakterze źródłoznawczym, dotyczących *Liber beneficiorum* Długosza. Na koniec wspomnieć wypada o starannej szacie edytorskiej, w jaką wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana” wyposażyło książkę.

Piotr Chojnacki
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Krzysztof Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początków XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999, s. 464.

Opublikowana ostatnio książka toruńskiego historyka średniego pokolenia Krzysztofa Mikulskiego, poświęcona funkcjonowaniu społeczeństwa miejskiego i ewolucji stosunków społeczno-gospodarczych oraz przeobrażeniom układu przestrzennego Torunia w długim, bo prawie trzystuletnim przekroju czasowym, stano-

wi ważkie wydarzenie w historiografii miast naszego kraju. Od pewnego czasu dał się bowiem zauważyć zastój w opracowywaniu społeczno-gospodarczych dziejów miast w czasach nowożytnych, a ukazujące się ostatnio prace, przeładowane nieraz drobiazgowymi informacjami, zbyt często noszą charakter popularyzatorski.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dążenie autora do dynamicznego konstruowania obrazu przemian socjotopograficznych, na dodatek w integralnym związku z badaniem koniunktur gospodarczych występujących ówczesnie w Toruniu, a także przekroczenie w badaniach cezury chronologicznej, wyznaczonej „potopem” szwedzkim, nieodłącznej zazwyczaj w periodyzacji kryzysu miast polskich i jego powodów¹.

W przypadku najnowszej książki Mikulskiego imponować może drobiazgowość kwerendy archiwalnej. Wykorzystane zostały przede wszystkim zespoły ksiąg ławniczych sądu staro-, nowo- i przedmiejskiego Torunia (które umożliwiły śledzenie kontraktów kupna-sprzedaży nieruchomości i operacji kredytowych pod zastaw nieruchomości), trzy wykazy szosu z lat dziewięćdziesiątych XIV w. i sześć dalszych spisów podatkowych z XV w. (podstawa ustalenia dokładnego miejsca zamieszkania podatników i budowy obrazu socjotopografii), archiwalia cechowe, księgi przyjęć do prawa miejskiego, w części księgi metrykalne kościołów luterańskich i katolickich, genealogie rodzin toruńskich, spisy mieszkańców sporządzone w 1703 r. po zdobyciu miasta przez Szwedów oraz źródła pruskie z przełomu XVIII i XIX w. (np. spisy katastralne działek, obmiary zabudowań).

Autor zebrał i wykorzystał różnego rodzaju opracowania, w których obok prac w języku polskim uwzględniono przede wszystkim rozprawy w języku niemieckim. Z drugiej strony nie udało się autorowi dotrzeć do niektórych prac, np. A. D a u m a r d a i F. F u r e t a, J.-C. P e r r o t a, czy H. S c h u l t z, które wprawdzie nie dotyczyły badanego przez niego bezpośrednio terenu, ale mogłyby zwrócić uwagę na pewne zagadnienia, których nie dostrzegł². Pewne zdziwienie budzi też używanie w książce w odniesieniu do Kołobrzegu jego niemieckiej nazwy Kolberg (s. 9).

Analizy przemian w strukturze majątkowej i zawodowej mieszczan toruńskich (w tym listy najbogatszych właścicieli nieruchomości) autor przedstawił w sześciu przekrojach chronologicznych: 1450, 1500, 1550, 1600, 1640 i 1703. Wobec niepełnego ujęcia stosunków własnościowych w wykazach podatników z przełomu XIII i XIV w. (zawierają zasadniczo tylko miejsce zamieszkania podatników) Mikulski zrezygnował z cezury ok. 1400 r. Śledzenie bardzo szerokiego zasięgu przestrzennego badań (Stare i Nowe Miasto, ich przedmieścia) dobrze ułatwiają czytelnikowi załączone do książki ujęcia kartograficzne, tj. dwa szkice ukazujące rozmieszczenie branż zawodowych w 1394 i 1703 r., rekonstrukcja topografii przedmieść toruńskich oraz dwa plany obrazujące socjotopografię miasta w latach 1394/1455 i 1703 r. W końcu integralną część studium stanowi 70 tablic, 16 wykresów, 26 rycin oraz — co dla tej pracy jest też istotne — obszernie streszczenie w języku niemieckim (s. 440–459). Dodajmy, że blisko jedną czwartą objętości tomu (s. 322–406) zajmuje interesujący aneks prezentujący zasięg i analizę hodonomastyczną ulic toruńskich.

Całość rozważań ujęta została w cztery części: I. Podstawowe elementy topografii Torunia w XIII–XVII wieku; II. Struktura zawodowa mieszkańców; III. Struktura majątkowa; IV. Socjotopografia Torunia. W krótkiej recenzji nie sposób poruszyć wielu wątków szczegółowych ani zaprezentować wszystkich ustaleń badawczych autora. Spróbujmy zatem skoncentrować się na tych najważniejszych. Wykład rozpoczął Mikulski od przedstawienia początków układu urbanistycznego Starego i Nowego Miasta i ich przedmieść, a następnie scharakteryzował zabudowę miasta posługując się autorską typologią parceli miejskich. Uważna obserwacja dynamiki przemian w ramach poszczególnych typów działek miejskich w latach 1450–1640 wydobyla proces „rozrzadzania” zabudowy i wyraźnego zmniejszania się liczby działek z domami mieszkalnymi. Ich miejsce zajmowały parcele z rozległym, łatwo dostępnym zapleczem gospodarczym, lub też samodzielne parcele gospodarcze. Z kolei w upadku przedmieść widoczną w początkach XVII w. Mikulski dostrzegł oznakę kurczenia się możliwości gospodarczych samego miasta (s. 69).

W następnym rozdziale autor zajął się bardzo szczegółowo analizą struktury zawodowej mieszkańców miasta, łącząc ją każdorazowo z próbą określenia koniunktury gospodarczej rekonstruowanej na podstawie dynamiki rozwoju handlu nieruchomościami. Do końca XIV w. obrót nieruchomościami w Toruniu był niewielki, zaś kupcy pomyślnie rozwijający swoje interesy handlowe inwestowali raczej w towar i rentę. Załamanie

¹ Dyskusję na ten temat toczącą się wśród historyków referuje M. B o g u c k a w książce: M. B o g u c k a, H. S a m s o n o - w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 451–453.

² A. D u m a r d, F. F u r e t, *Structures et relations sociales à Paris au XVIIIe siècle*, Paris 1961; J.-C. P e r r o t, *Genèse d'une ville moderne. Caen au XVIIIe siècle*, Paris 1975; H. S c h u l t z, *Berlin 1650–1800. Sozialgeschichte einer Residenz*, Berlin 1987.

koniunktury nastąpiło w pierwszej połowie XV w. i w równym stopniu dotknęło ono toruńskich kupców i rzemieślników (zmniejszenie się liczby mistrzów w poszczególnych zawodach). W drugiej połowie stulecia na fali ożywienia autor zaobserwował prawie zupełną wymianę warstwy rządzącej i wyraźne przemiany w strukturze majątkowej mieszkańców (wzrost zamożności piekarzy, piwowarów, kuśnierzy). Towarzyszył temu proces majątkowej emancypacji przedstawicieli pospólstwa, którzy coraz częściej stawali się właścicielami, a nie tylko dzierżawcami nieruchomości. XVI stulecie charakteryzowało się koniunkturą pomyślną zarówno dla handlu, jak i dla rzemiosła, z jednym wyjątkiem — sukienników i nieco później także piwowarów. I choć przełom XVI i XVII w. był jeszcze okresem olbrzymich — jak na skalę miasta — inwestycji publicznych (przebudowa ratusza, arsenału, wybudowanie domu warty, bursy dla uczniów gimnazjum akademickiego, rozpoczęcie zabudowy przedzamcza i stawianie fortyfikacji bastionowej), to lata następne znaczyły już zjawiska regresywne w ekonomice Torunia. Szczegółowe analizy branż zawodowych ukazały głęboki upadek wszystkich bez wyjątku rzemiosł, a odpływ pieniądza doprowadził do ogólnego zubożenia mieszkańców miasta. Dopiero ostatnie dziesięciolecie XVII w. zdawało się wskazywać na skromne ożywienie gospodarcze.

Kolejny rozdział autor poświęcił analizie struktury majątkowej mieszczan toruńskich na podstawie kryterium liczby posiadanych nieruchomości w XV–XVII w. W późnym średniowieczu najbogatszą grupą społeczeństwa miejskiego byli kupcy zajmujący się handlem dalekosiężnym i piwowarzy. Swoje dochody lokowali w nieruchomościach miejskich i w dobrach ziemskich. W drugiej połowie XV w. miejsce „starego” patrycjatu zajęli nowi kupcy, handlujący przede wszystkim zbożem. W XVI w. monopolizując władzę w mieście swoją przynależność do elity miejskiej starali się wzmocnić przywilejami szlacheckimi. Pod koniec stulecia ponownie zaznaczyło się zjawisko ucieczki „szlacheckiego” patrycjatu na wieś, do posiadłości ziemskich. Mikulski zarazem dowodzi — wbrew dotychczasowym w literaturze poglądom — że krach finansów miasta w wyniku odwrócenia się koniunktury gospodarczej i wojen polsko-szwedzkich z pierwszej połowy XVII w. doprowadził do drugiego w dziejach Torunia kryzysu dziedzicznego patrycjatu i zniknięcia jego przedstawicieli z władz miejskich (s. 206 nn). Czytelnik z zainteresowaniem przeczyta opinię, że coraz częściej w XVII stuleciu elitę majątkową stanowili, obok „nowych” kupców i piwowarów, także ludzie wykształceni — prawnicy, lekarze i aptekarze — tworzący załóżki biurokracji miejskiej.

Ostatni, najobszerniejszy rozdział książki zawiera przegląd rozmieszczenia poszczególnych zawodów i branż w obrębie miasta i na przedmieściach. Mikulski wysuwa w nim interesującą tezę o dwojakim sposobie kształtowania późnośredniowiecznej struktury socjotopograficznej Torunia: przez pierwotne „uporządkowanie” osadnictwa głównych grup ludności w Starym Mieście (dzieliło się na dwie wyraźne dzielnice — kupiecką i rzemieślniczą) oraz ewolucyjnie przez napływ nowych grup zawodowych i rozrost przestrzenny aglomeracji (s. 307). Ten drugi czynnik był widoczny przede wszystkim w Nowym Mieście, w którym występowało wyraźne przemieszanie różnych zawodów, łącznie z ludnością nie zrzeszoną w cechy. Najwyraźniejsze koncentracje przestrzenne dotyczyły zawodów o najstarszej metryce pobytu i zorganizowania w mieście, przy tym wyróżniających się liczebnością i masową produkcją (piekarze, rzeźnicy, piwowarzy, szewcy, sukiennicy, garbarze). Część profesji zawdzięczała swoją lokalizację możliwościom zbytu produktów (np. przy głównych ulicach bramnych zamieszkiwali piwowarzy, bednarze, ale też zawody obsługi środków transportu, jak kowale i kołodzieje) lub warunkom naturalnym sprzyjającym produkcji ich wyrobów, jak dostęp do wody (garbarze, przedstawiciele rzemiosł metalowych). Jedynie najbogatsi z rzemieślników (złotnicy, płatnerze, paśnicy) mieszkali w dzielnicy kupieckiej we własnych domach.

Zwracając uwagę na duże trudności badania socjotopografii Torunia w długim odcinku czasu, Mikulski wysunął ciekawe spostrzeżenie, że dopiero długotrwałe załamanie popytu na produkcję danego rzemiosła powodowało zanik skupisk przestrzennych tworzonych przez domy mistrzów danej branży. Z kolei mistrzowie żadnego z rzemiosł, które były już rozproszone w średniowieczu, nie zdołali stworzyć w XVI–XVII w. znaczących skupisk przestrzennych, podobnie jak i przedstawiciele rzemiosł migrujących z przedmieść w obręb murów. Jedyny przejaw głębszej modernizacji społecznej w przestrzeni miejskiej XVII-wiecznego Torunia dostrzegł on w nabywaniu eksponowanych domów w mieście, przy najbardziej ekskluzywnych ulicach, przez przedstawicieli nowej elity, tym razem już urzędniczej.

Jak zawsze przy tego typu opracowaniach monograficznych można by w stosunku do autora wysunąć uwagi dotyczące uwzględnienia bądź pominięcia takich czy innych zagadnień (np. kontraktów małżeńskich, ruchliwości społecznej i zawodowej między generacjami, tzn. ojcem i synem, wybór współmałżonka jako jeden z elementów trwałości barier społecznych między poszczególnymi warstwami społecznymi i grupami zawodowymi).

Ważniejszym jednakże elementem omawianej pracy jest postulowanie dalszych badań nad społeczno-gospodarczymi dziejami Torunia. Mikulski uważa za konieczne uwzględnienie w przyszłych badaniach kwestii funkcjonowania przedmieść i zagadnienia zamykania się stanu miejskiego np. dla ich mieszkańców (s. 213). Inną propozycją badawczą jest dokładniejsze ustalenie aktywności społeczno-gospodarczej plebsu toruńskiego na podstawie ksiąg parafialnych od 1723 r. i ksiąg parafialnych (s. 132).

Na zakończenie raz jeszcze stwierdzić wypada, że książka Krzysztofa Mikulskiego wydatnie przyczyniła się do lepszego poznania społeczności i gospodarki miasta Torunia w okresie późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym, a tym samym stanowi liczący się twórczy wkład do badań nad historią miast Polski przedrozbiorowej.

Cezary Kuklo
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Natali Stegmann, *Die Töchter der geschlagenen Helden. „Frauenfrage“, Feminismus und Frauenbewegung in Polen 1863–1919*, Deutsches Historisches Institut Warschau, Quellen und Studien t. XI, Wiesbaden 2000, s. 283.

Jest to praca doktorska obroniona na uniwersytecie w Tübingen, a przygotowana pod kierunkiem prof. Dietricha Beyrau. Autorka zna język polski, dzięki pomocy udzielonej przez Deutsches Historisches Institut Warschau przebywała wielokrotnie w Polsce, zbierając materiały i zapoznając się z literaturą w języku polskim dotyczącą tego tematu, niestety dość skąpą. Mamy więc do czynienia z książką niewątpliwie pionierską, podejmującą temat ważny a nieopracowany dotąd systematycznie.

Praca pokrywa w zasadzie teren wszystkich trzech zaborów, na jakie dzieliły się ziemie polskie w XIX w. (choć zabór pruski potraktowany jest marginalnie). Chronologicznie koncentruje się na latach 1863 (powstanie styczniowe) — 1919 (odrodzenie niepodległego państwa). Składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział 1 przedstawia ogólną sytuację społeczno-polityczną w Królestwie Polskim i Galicji; zabór pruski zaprezentowany jest tylko w ekskursie omawiającym istnienie na tym terenie organizacji kobiecych. Autorka omawia najpierw warunki rozwoju ruchu kobiecego, a więc społeczne procesy modernizacyjne zachodzące w Królestwie Polskim po roku 1863, postępy uprzemysłowienia i przemiany zachodzące w łonie tradycyjnej rodziny szlacheckiej, przedstawia także narodziny ważnej grupy społecznej — nowej inteligencji. Następnie charakteryzuje specyfikę polskich ram emancypacji, polegającą na braku własnej państwowości, czego rezultatem było zbliżenie położenia mężczyzn i kobiet w warunkach odgórnego ucisku politycznego bez względu na płeć; wysuwa tu nawet tezę o „niewieścim” charakterze polskiego społeczeństwa jako zbiorowości zdominowanej, poddanej odgórnemu uciskowi.

W tych warunkach tzw. kwestia kobieca była w dużej mierze kwestią społeczną, a ogromną rolę, po załamaniu się tradycyjnej patriarchalnej rodziny, grała rosnąca aktywność zawodowa kobiet i ich coraz większy (bierny i czynny) udział w systemie edukacyjnym, zwłaszcza w tajnym szkolnictwie. Rozdział 2 cały poświęcono dostępowi kobiet do wyższego wykształcenia i tak ważnemu w tym zakresie zjawisku, jakim było powstanie „Uniwersytetu latającego” i jego funkcjonowaniu. Rozdział 3 natomiast stanowi w gruncie rzeczy dygresję — przedstawia kilka wybitnych feministek (Zofia Daszyńska-Golińska, Teodora Mączkowska, Romana Pachucka, Iza Moszczeńska), tworząc z ich biografii kilka psychologiczno-teoretycznych modeli; pomysł ten nie budzi mego entuzjazmu, jako że prowadzi do nieuniknionych uproszczeń. Dołączono tu także jako ekskurs życiorys Marii Curie-Skłodowskiej, przykład kobiecej kariery naukowej. Rozdział 4 przedstawia rozwój ruchu emancypacyjnego na ziemiach polskich po rewolucji 1905 r. na tle międzynarodowym. Rozdział 5 prezentuje koncepcje „feministycznej moralności” i problematykę „unaukowania seksualności”, rozbija więc, podobnie jak rozdział 3, chronologiczny tok narracji. Przedstawiono tu zagadnienie stosunku emancypantek do prostytucji i seksu pozamałżeńskiego, referując ich żądania ograniczenia swobody seksualnej mężczyzn i zbudowania życia spo-